



Ryc. 15. Nadbrzeżne wydmy w okolicy Maspalomas na wyspie Gran Canaria, z charakterystyczną dla pustyni piaszczystych mini-sebką (słoną równiną). Fot. W. Biedrzycki.



Ryc. 16. Wydmy Maspalomas schodzą łagodnie do morza tworząc pas piaszczystej plaży, wykorzystywanej przy wietrznej pogodzie przez kitesurferów, ciągniętych przez latawce (kites). Fot. W. Biedrzycki.



Ryc. 17. Na horyzoncie widać potężną sylwetę stożka wulkanu Teide, choć od wschodniego wybrzeża wyspy La Gomera dzieli go odległość ok. 50 km. Fot. W. Biedrzycki.

budowy od strony Maspalomas. Po piasku można spacerować bez ograniczeń, za wyjątkiem obszarów porośniętych roślinnością wydmy i ostoi ptactwa wodnego, które są ogrodzone i specjalnie oznakowane.

BAJKOWY OGRÓD

Nina Jansen (Holandia)

Zielen wpływa bardzo pozytywnie na nasze zmysły, uspakaja nas i wycisza. Nawet krótkie przebywanie wśród zieleni poprawia nam nastrój. Stąd tak dobry wpływ mają spacerunki po parku wśród drzew i kwiatów. W miarę utraty naszego naturalnego środowiska przyrodniczego ludzie próbują swoje upodobania estetyczne wobec przyrody realizować przez zakładanie ogrodów. Jednym z największych ogrodów na świecie jest Keukenhof w Holandii. Mieszkam w Holandii i nie mogłam nie zobaczyć tego miejsca, o którym tak wiele słyszałam. Ogród usytuowany jest w Lisse, w małym miasteczku poza Amsterdamem.

W tym ogromnym ogrodzie rośnie ponad dwa tysiące starych drzew najroźniejszych gatunków (Ryc. 1, 2), pośrodku których położonych jest ponad 15 km alejek (Ryc. 3). Są stawy (Ryc. 5, 7),

a w nich pływające chodniki, którymi można przejść, co wygląda jak chodzenie po wodzie (Ryc. [5]). Nad stawami, kanałami i oczkami wodnymi roświetlają się przepiękne kwiatowe kobierce (Ryc. 7, 8). Można podziwiać różne rośliny wieloletnie, ozdobne krzewy, a pośród nich majestatycznie przechadzają się pawie (Ryc. 9), które wcale nie boją się ludzi. Pośrodku stoi stary holenderski wiatrak skąd rozciąga się widok na cały ogród. Spacer alejkami jest wielką przyjemnością. Ogród można zwiedzić w parę godzin, a szlaki turystyczne są tak skonstruowane, że jest to również wspaniała okazja na wycieczkę rowerową.

To miejsce ma bogatą historię. Tereny te w XV wieku należały do holenderskiej księżnej Jakoby z Bawarii, która spędzała tam wiele czasu. Były tutaj



Ryc. 1. Ogród Keukenhof w Lisse w Holandii. Na pierwszym planie tulipany. W oddali pięknie kwitnące magnolie. Kwiecień 2013. Fot. N. Jansen.



Ryc. 2. Ogród Keukenhof. Alejki wśród kwiatów i drzew. Fot. N. Jansen.



Ryc. 3. Ogród Keukenhof. Alejki wśród kwiatów (tulipany) i drzew (akacje). Fot. N. Jansen.

oprócz ogrodu znaczne połacie lasów, gdzie polowano na grubego zwierza, a w ogrodzie uprawiano różnego rodzaju zioła i owoce, które zbierano do użytku domowego do zamkowej kuchni, stąd też nazwa ogrodu Keukenhof – ogród kuchenny. Ogród zmienił się na przestrzeni lat i stawał się coraz to większą atrakcją Holandii przyciągając tysiące turystów z całego świata.

Keukenhof to najstynniejszy i jeden z największych i najpiękniejszych ogrodów na świecie. Na 32 ha ogrodu rozkwita ponad 7 mln kwiatów. To największa kolekcja kwiatów cebulkowych na świecie; tulipany, krokusy, żonkile, chiacynty i lilie. To wprost

niewiarygodne, że można zobaczyć tyle kwiatów w jednym ogrodzie. Rosnące tutaj tulipany zadziwiają paletą barw, niezliczoną ilością odmian i zapachów. Historia tulipanów jest bardzo ciekawa. Ich ojczyzną jest Azja Środkowa. Sławę zawdzięczają sułtanom tureckim, którzy docenili ich piękno i wprowadzili je do swoich ogrodów. Zachwycił się nimi również ambasador austriacki z dworu Habsburgów i sprowadził tulipany do Wiednia. Zajmował się nimi znany botanik francuski, działający we Flandrii, Carolus Clusius, a otrzymawszy propozycję pracy w ogrodzie botanicznym w Holandii przeniósł się tam również z tulipanami. Przyszedł czas, że tulipany stawały się



Ryc. 4. Ogród Kaukenhof. Leśna część ogrodu z licznymi kwiatami (tulipany, hiacynty). Widoczne oczko wodne i drzewa, głównie dęby. Kwiecień 2013. Fot. N. Jansen.



Ryc. 5. Ogród Kaukenhof. Śródleśne stawy. W Centrum zdjęcia tulipany ogrodowe, białe narcyzy, a w prawym dolnym rogu białe hiacynty. Widoczne drzewa to buki zwyczajne. Fot. N. Jansen.



Ryc. 6. Ogród Kaukenhof. Pływające chodniki, po których zwiedzający mogą przejść przez staw. Na pierwszym planie widoczne tulipany, na dalszym planie wierzby. Fot. N. Jansen.

przedmiotem pożądanego. Sprzedawano je i kupowano za pośrednictwem giełdy. Popularność tulipanów nie znikła, dzisiaj znowu są modne i zdobią niemal każdy ogród. Po zimie są jednymi z najbardziej oczekiwanych kwiatów i już na stałe stały się symbolem wiosny. W szklarniach kwiatowych Ogródu można



Ogród Kaukenhof. Leśna część ogrodu z licznymi kwiatami (hiacynty). Widoczne oczko wodne i drzewa, głównie buki. Fot. N. Jansen.



Ryc. 8. Ogród Kaukenhof. Wspaniałe kobierce kwiatowe – hiacyntów, tulipanów, narcyzów. Fot. N. Jansen.



Ryc. 9. Pawie w ogrodzie Kaukenhof. Biały paw rozkłada pięknie swój ogon. Na pierwszym planie kwitnące szafirki. Fot. N. Jansen.

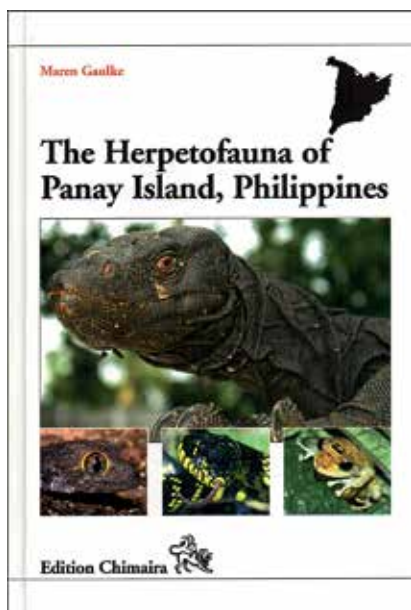
zakupić wszystkie kwiaty, które przypadną nam do gustu. Jest również możliwość uczestniczenia w programie edukacyjnym wyjaśniającym jak dbać o kwiaty, aby jak najdłużej cieszyć się ich pięknem.

W chwili obecnej ogród należy do fundacji i wspierany jest przez lokalnych hodowców kwiatów. Planatorzy cebulek kwiatowych mogą tutaj eksponować

swoje produkty. Pracują tutaj setki wolontariuszy, którzy dbają o ogród, a każdej jesieni zmieniają układy rabat kwiatowych tworząc nowe, urokliwe zakładki. Ten ogród wygląda niczym ze snu lub z bajki, jest tak kolorowy, że może zawrócić w głowie. Cały park zdominowany jest przez kolory i zapachy. To prawdziwa uczta dla zmysłów. Ogród Keukenhof jest

inspiracją dla artystów, a ich dzieła można podziwiać w specjalnie przygotowanych pawilonach. Miliony kolorowych kwiatów oraz ich aromat sprawia, że każdy dozna tutaj niezapomnianych wrażeń. Zobaczyć ogród Keukenhof to spełnić swoje największe marzenie. Ten ogród wygląda niczym rajski ogród. Ja tak właśnie wyobrażam sobie Eden.

Maren Gaulke: **The Herpetofauna of Panay Island, Philippines. An Illustrated Field Guide.** Edition Chimaira, Frankfurt am Main, 2011, ISBN 978-3-89973-481-2, ss. 390, cena €49,80.



Filipiny są jednym z 17 państw o największej bioróżnorodności. Szczególnie fauna płazów i gadów jest niezwykle zróżnicowana i bogata w endemity, a w ostatnich latach opisano wiele nowych gatunków ze spektakularnym, owocożernym waranem *Varanus mabitang* na czele. Co prawda monografia Maren Gaulke dotyczy tylko jednej wyspy Panay, ale jest to jedyne jak do tej pory nowsze, kompleksowe opracowanie herpetofauny tego regionu. Co prawda płazy i gady były już poprzednio badane na tej wyspie i wyniki ukazały się w publikacji Fernera i wsp. w 2000 r. (Asiatic Herp. Res. 9: 34-70), ale obecna książka przedstawia uaktualnione dane, w tym dotyczące nie tylko występowania i wyglądu poszczególnych gatunków, ale również ich biologii. Pomimo podtytułu, że jest to terenowy przewodnik, w książce znalazły się informacje o geologii, florze, klimacie, a także o ochronie przyrody wyspy. Tu opisane są parki narodowe, a także sprawy legislacyjne (z Filipin nie wolno wywozić żadnych zwierząt bez specjalnych zezwoleń).

Panay to piąta pod względem powierzchni wyspa Filipin o powierzchni 12 tys. km², usytuowana w centralnej części kraju. Stwierdzono na niej 18 gatunków płazów (jeszcze jeden czeka na opisanie) oraz 70 gatunków gadów. Rodzime płazy należą do 5 rodzin (Ceratobatrachidae, Dicroglossidae, Microhylidae, Ranidae i Rhacophoridae). Ostatnim gatunkiem jest zawleczona *Rhinella marina*. Ta inwazyjna ropucha sieje spustoszenie w faunie wielu miejsc na świecie z powodu trujących bufadienolidów w gruczołach skórnych oraz trujących jaj i kijanek. Na wyspie Panay są jednak ptaki i gady (np. *Varanus nuchalis*) odporne na jej jad. Gady reprezentowane są przez jaszczurki z 4 rodzin (Agamidae, Gekkonidae, Scincidae i Varanidae), węże z 6 rodzin (Acrochordidae, Colubridae, Elapidae, Pythonidae, Typhlopidae i Viperidae) oraz jednego żółwia z rodziny Geoemydidae (*Cuora amboinensis*). Drugim, wodnym gatunkiem jest introdukowany *Pelodiscus sinensis* (Trionychidae).

Oprócz obszernych informacji o płazach i gadach wyspy, autorka zamieściła klucze do ich oznaczania oraz bogaty zestaw kolorowych zdjęć, a cytowana lista publikacji liczy 192 pozycje. Jest też krótki rozdział o ukąszeniach węży. Na wyspie występują 4 gatunki jadowite – *Ophiophagus hannah*, *Hemibungarus calligaster gemianulis*, *Trimeresurus flavomaculatus* oraz *Tropidolaemus subannulatus*. Autorka opisuje na swoim przykładzie skutki ukąszenia przez *H. c. gemianulis*. Przez trzy dni miała gorączkę, wymiotowała, a chociaż wąż ugryzł ją tylko w palec, bolała ją cała noga (ból trwał jeszcze w okolicy rany przez kilka miesięcy). Chodzić zaczęła, kulejąc, dopiero po tygodniu. Ze względu na to, że wypadek zdarzył się w trudno dostępnym miejscu, nie mogła liczyć na pomoc lekarską. Mniej groźna jest trwożnica *T. subannulatus*. Parę lat temu na Borneo ukąsił mnie w palec u ręki młody osobnik, a jedynymi objawami było spuchnięcie i ostry ból, który trwał przez tydzień. Najniebezpieczniejsza z tych 4 węży jest kobra królewska (*O. hannah*), gdyż bez podania surowicy często dochodzi do śmierci poszkodowanego, w skrajnym przypadku nawet po pół godzinie.

Już po ukazaniu się monografii doszło do sporych zmian w systematyce. Równoległe z nią pojawiła się